



## Odszedł Waldemar Pączek



Z najgłębszym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego współpracownika i przyjaciela Waldemara Pączka.

Waldemar urodził się 7 stycznia 1959 r. w Tarnowie, ale właściwie całe jego życie było związane z Brzeskiem. Brzesko płynęło w jego żyłach, a i on zapisał się w jego historii.

Znaliśmy go głównie przez pryzmat dziesiątek, a może nawet setek anegdot, w opowiadaniu których był prawdziwym mistrzem. Trudno zliczyć wszystko, czym się zajmował i wszystko, co zajmowało jego. Wielu zapamięta go jako konferansjera. Prowadził setki większych i mniejszych imprez. Od Dni Brzeska, znanych dziś jako Brzesko-Okocim Festiwal, przez imprezy sportowe, aż po niewielkie lokalne wydarzenia. Znała go publiczność w całym powiecie, a także poza nim. Jego pomysłowość, cięty humor i prędkość reagowania były pożądane przez organizatorów. Podobnie fakt, że każde wydarzenie traktował równo poważnie. Jego głos doskonale znały też całe pokolenia brzeskich (i nie tylko) kibiców piłkarskich, gdyż spełniał się również w roli spikera sportowego.

Był czas, że na scenie częściej niż w roli prowadzącego pojawiał się jako artysta. Trudno zliczyć wszystkie grupy, zespoły i projekty, w których brał udział. Wspomnieć warto choćby założoną w 1984 roku kabaretową grupę E-22, z którą wraz z przyjaciółmi występował przez kilkanaście lat, dochodząc do finału festiwalu PAKA w 1997 roku. Wiele jego muzycznych projektów związanych było z osobą bocheńskiego gitarzysty Tadeusza Apryjasa i to z nim wystąpił po raz ostatni. Było to 24 lipca ubiegłego roku na zamku w Dębnie. We dwóch zakwalifikowali się też na koncert debiutów festiwalu w Opolu. Występ się jednak nie odbył. Buntownicza natura Waldemara nie pozwoliła mu zgodzić się na zmianę dwóch słów w jego autorskiej piosence. Wolał nie zaśpiewać w ogóle niż dać się złamać. Powtarzał potem, że z jednej strony do dziś czuje z tego powodu dumę, z drugiej zaś – żałuje, bo kto wie czy ta decyzja nie zmieniłaby jego życia. Żałował też, że zabrakło mu odwagi, by przyjąć pracę na eksponowanym stanowisku w jeleniogórskim teatrze.

Historia jego życia to historia wzlotów i upadków - jak u każdego z nas. Wydaje się jednak, że odszedł pogodzony ze światem. Przynajmniej z tym jego małym, osobistym światem i najbliższym otoczeniem, bo kierunku, w którym zmierza dzisiejszy świat nie akceptował. Komentował rzeczywistość w sposób zaczepny, dla niektórych pewnie zgryźliwy. Coraz mniej podobał mu się współczesny świat. Utyskiwał na social media, na technologię, smartfony, TikToka i na zbyt długie reklamy w telewizji. Ale kochał ludzi. Lubił się nimi otaczać, lubił kontakt z nimi i historie, które mu opowiadali.

Te historie przelewał później na papier. Miał sprawne pióro, co otworzyło mu drzwi do świata dziennikarskiego. Pisał m.in. do Dziennika Polskiego, Gazety Krakowskiej i lokalnych oddziałów Gazety Wyborczej. Przez krótki czas, na przełomie nowego i starego milenium wydawał własną gazetę, czyli Organ, który mocno namieszał wtedy w brzeskiej polityce. Największą jego miłością był jednak Brzeski Magazyn Informacyjny BIM, z którym z krótkimi przerwami był związany przez kilka dekad. W ostatnich latach to głównie on odpowiadał za kształt miesięcznika i umieszczane w nim treści. Był także korespondentem radiowym. Współpracował z kilkoma rozgłośniami, z których szczególnie upodobał sobie nieistniejące już Radio MAKS. Ci, którzy znają jego anegdotę o relacjonowaniu przejścia taboru cygańskiego przez Tarnów zapewne szeroko się teraz uśmiechają.

Odszedł w nocy z 26 na 27 maja, otoczony troską i miłością najbliższych. Jego rodzinie oraz wszystkim, w życiu których się zapisał, składamy kondolencje i wyrazy najszczerzego współczucia.

**Waldku! Dziękujemy Ci za wszystkie wspólne chwile, za uśmiech, którym nas obdarzałeś, za Twoją niezwykłą szczerłość i za to, że zawsze mogliśmy liczyć na Twoją radę i wsparcie. Nigdy Cię nie zapomnimy. Kogoś takiego jak Ty nie da się zapomnieć.**

**Zawsze będziesz z nami.**

---

Źródło: <https://www.brzesko.pl/aktualnosc/88077,odszedl-waldemar-paczek>

Data wydruku: 2026-03-18 18:09:57